

SŁOWO

Wilno, Sobota 11-go października 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostawą do domu orsz. z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czechowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednospaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalnie 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Jeszcze rady obywatelskie.

W 2-eh artykułach swoich poświęconych zagadnieniu konsolidacji żywiołu polskiego na ziemiach wschodnich p. Michał Obieziński pozostawia jednak na uboczu całą praktyczną stronę zagadnienia, a mianowicie: „jak zorganizować w czasach obecnych społeczeństwo polskie na Ziemiach Wschodnich? Na jakich zasadach organizacyjnych oprzeć zręby przyszłej budowy?”

Sądzę, że w tym wypadku należałoby połączyć zasadę organizacyjną Rad Polskich Ziemi Mińskiej i Mohylowskiej z gotową organizacją i świetną tradycją Komitetu Obrony Kresów i z tych 2-eh pierwiastków stworzyć rzecz nową i starą jednocześnie, bogatą w tradycje, lecz do nowych już przystosowaną warunków.

Na jakich że to zasadach opierała się potężna organizacja ludności polskiej w Mińszczyźnie, która utrzymywała paręset szkół powszechnych, kilka szkół średnich, kilka czasopism i ogromną ilość ognisk oświaty pozaszkolnej, nie mówiąc już o subsydjach udzielanych poszczególnym towarzystwom i imprezom prywatnym? Instytucja ta opierała się na powszechnym udziale ludności polskiej i powszechnym dobrowolnym opodatkowaniu.

Szkielec organizacyjny był bardzo prosty. Każde skupienie polskie wybierało delegata, do t. zw. Rady Okręgowej (nie tylko powiatowej, Rady Okręgowe nie były więc jednostkami mechanicznymi, powiat może być jako całość martwy, ale jego poszczególne części może być ruchliwa). Rady poszczególne wybierały delegatów na zjazd całej ziemi, która wybierała t. zw. Komitet Wykonawczy. Oczywiście poszczególne Rady miały również swoje Komitety Wykonawcze.

Przy takiej organizacji uzyskiwało się jedno ciało do pracy społecznej, reprezentujące wszystkie odcienie polityczne, a co najważniejsze jednocześnie wszystkich działaczy społecznych w jedną całość. Zasada wyborów pozwalała na dobrowolne opodatkowanie się od dziesięciocy, a sumy tą drogą zebrane szły na cele oświatowe bądź ogółu (wydawnictwo Gońca Mińskiego, czas. ludowego „Wieś i Zaciętanek”, zakup książek dla biblioteczki i t. d.) bądź na cele miejscowe (szkoły parafialne, biblioteczki i t. d.). Jakże były rezultaty dość powiedzieć, że w moim rodzinnym okręgu dzięki energii miejscowego proboszcza ks. Tuza i obecnego działacza w Świąciańskim p. Tadeusza Misłona—istniała szkoła w każdej niemal osadzie polskiej, a w stolicy okręgu, małym miasteczku

o parotysiącznej ludności, polska szkoła średnia. Ale też ówczesne społeczeństwo polskie nie miało pokus w postaci dygnitarstw poselskich i fotełów ministerjalnych.

Stawiam więc konkretny projekt wskrzeszenia podobnej organizacji i nazwania jej Komitetem Obrony Kresów, oraz przejęcia uprawnień, agend i tradycji K. O. K.

Muszę jeszcze dodać, że organizacja powyższa w miastach była inna, prostsza. Mianowicie delegatów do miejskich Rad Okręgowych wysyłały wszystkie organizacje społeczne, wnosząc jednocześnie pewien udział pieniężny. W ten sposób utworzona naczelna Instytucja wszystkich organizacji miejscowych była doskonałym polem do wszelkiej inicjatywy i usuwała wiele niedokładności, wynikających z rywalizacji wzajemnej o wpływy, środki i t. d.

Obawiam się, że postyszę zarzut następujący: Nasze życie społeczne w 1917 i 18-ym to była bardziej „tabula rasa”. Ale dziś? Czy mamy rywalizować z rządem w zakładaniu szkół i ochronek? Czy z samorządami w pracy pozaszkolnej? Czy z partjami politycznymi w wydawaniu pism?

Oczywiście, jakkolwiek od przybytku głowa nie boli, nie! Życie jest dziś zbyt bogate, zbyt złożone, aby je sztucznie upraszczać. Czas jest nieodwracalny i niepodobna dziś zrobić to co się robiło w roku 1917. Ale czy rzeczywiście to co dziś jest wyklucza inicjatywę potężnego zrzeszenia. O nie! Życie w swoim niepowstrzymanym rozwoju wysunęło dlań nowe zagadnienia i nowe cele.

Wskażę tylko kilka. Każdy rozumie, że jeżeli wybory do magistratów, rad gminnych i samorządów, nie mówiąc już o Sejmie, gdzie porozumienie jest najdonioślejsze, (ale i najtrudniejsze) nie zastanie nas zorganizowanych jako całość, to przejdą do nich nie ci, którym będzie zależeło na ich rozwoju, ale ci, którzy będą zainteresowani w ich kompromitacji, a wraz z tem—idei polskiej. Druga doniosła sprawa—to bezpieczeństwo, to organizacja samoobrony przed napadami. Dalej za spraw oświatowych subsydjowanie imprez oświatowych, budowa domów ludowych, zakup książek dla bibliotek szkolnych, organizacja odczytów, wyjazdów teatrów do mniejszych ośrodków i t. d.

Niemniej doniosłą byłaby wymiana myśli. Ileż inicjatyw mogłoby powstać i tarę usunąć przy zetknięciu się ludzi z różnych ziem i powiatów i t. d. Na warsztacie naszej inicjatywy na Wschodzie sprawa organizacji Rad Obywatelskich to sprawa najdonioślejsza. Zaczniemy ją corynciej wprowadzać w czyn.

K. Leczycki.

Artykuł powyższy redakcja „Słowa” zamieściła ze względu na to, że potrzeba organizacji społecznej, któraby wzięła na siebie obronę i opiekę naszych Ziemi Wschodnich, jest obecnie na wielu ustach.

Życzenie takie jednocześnie jest normalne i anormalne. Normalne—bo dla wszystkich jest widoczne że organizacja państwowa i prace samorządu nie wystarczają, że obywatele naszego kraju nie są zabezpieczeni w swych prawach najbardziej elementarnych, do których także prawo do bezpieczeństwa życia i mienia także należą. Polskość, która tu ze stuletniej walki z Petersburgiem wyszła triumfalnie

i Niemcy objeli Wilno jako „perłę korony polskiej” — ta polskość teraz dopiero, za polskich rządów, odchodzi.

Ale takie życie jest jednocześnie anormalne. Bo agendy życia publicznego, o których mówi p. Leczycki objąć powinien nie rząd i nie samorzutna inicjatywa obywatelska ale samorząd.

Ten jednak jest do takiej sprawy zupełnie niezdolny. Niedawny zjazd samorządów miejskich Ziemi Wschodnich dał temu wyraz zupełnie wystarczający. Zjazd bez inicjatywy, bez mówców, bez dyskusji, bez opozycji, bez rezultatów. Fatalna ordynacja wyborcza do ciał samorządowych nie tylko całkowicie zniekształca piękna myśl samorządu, ale także wyjął ten grunt z działalności inteligentnych i wartościowych. Wzyszc dziś nasz samorząd, aby zamiast błagania o „unifikacyjną” ustawę prosił o kompetencje dla pacyfikacji kraju i rozbudowy idei państwo polskie na Ziemiach Wschodnich jest to rzucić ziarna na glebę nieurodzajną, a nawet zupełnie jałową. (r. e. d.)

SEJMI I RZĄD.

Nowe stronnictwo białoruskie.

P. prezes Rady Ministrów przyjął dnia 9-go b. m. delegację Białoruskiej Rady Demokratycznej, która mu przedstawiła program tego nowego stronnictwa w Wilnie, stojącego na gruncie polityki realnej. Delegaci przedstawili szereg dezyderatów w sprawie wykonania ustawy szkolnej, tudzież w dziedzinie odbudowy i reformy rolnej.

Expose premjera Grabskiego.

Druk preliminarza budżetowego na rok 1925 będzie w tych dniach gotowy. Wpłynę on do Sejmu 18 b. m. Tedy posiedzenie plenarne w dniu 22 b. m. będzie poświęcone pierwszemu czytaniu preliminarza. P. premier Grabski wygłosi w tym dniu, (jak to już podawaliśmy) obszernie expose, dzielące się na trzy części. Pierwsza z nich omawiać będzie zagadnienia polityczne, drugą poświęci p. premier sprawom finansowym, zaś w trzeciej przedstawi problemy natury gospodarczo-społecznej.

Obrazy Z. P. S. L.

W połowie b. miesiąca odbędzie się obrady Rady naczelnej Związku pol. stronnictw ludowych.

Przedewszystkiem wyjaśnić się ma, czy pos. Thugutt pozostanie w stronnictwie i jakie konsekwencje za sobą pociągnie zarówno ewentualność pozostania, jak i wystąpienia ze stronnictwa pos. Thugutta.

Przeniesienie posta.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dotychczasowego posta naszego w Brukseli, hr. Władysława Sobańskiego na posta w Madrycie.

Kredyty rolne.

W tych dniach odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem p. prezesa ministrów Grabskiego i z udziałem ministra reform rolnych Kopyzińskiego, wice-ministra skarbu Klarnera i posta Wilkońskiego, desygnowanego na prezesa państwowego Banku Rolnego w sprawie działalności tego Banku. Postanowiono otworzyć długoletni kredyt włościański, uruchomić kasy gminne, jako ekspozytury Banku Rolnego i rozpocząć parcelację gruntów państwowych.

Podwyższenie cła wywozowego od zboża i maki.

W Nr. 87 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie, mocą którego z dniem 7 b. m. cło wywozowe od żyta, pszenicy, maki żytniej i maki pszennej zostało ustanowione na 15 złotych od 100 klg., a więc cło od żyta i maki żytwej zostało podwyższone trzykrotnie.

Cło wywozowe od owsa i jęczmienia zostało ustanowione na 10 złotych od 100 klg.

Monopol zapalczany.

W poniedziałek 13 b. m. odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja w sprawie wprowadzenia monopolu zapalczanego. W konferencji poza przedstawicielami ministerstw: skarbu, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej oraz spraw wewnętrznych, wezmą udział członkowie komisji skarbowej sejmu i senatu oraz zastępcy fabryk zapalek w Polsce. Projekt monopolu zapalczanego przygotował dyrektor departamentu Głowiacki.

Podział djecezjalny Polski

„Kurjer Polski” dowiadyuje się, że jednym z celów wyjazdu posta Stan. Grabskiego do Rzymu była sprawa porozumienia się z Watykanem co do nowego podziału terytorjum Polski na djecezje. Mają więc powstać dwie djecezje nowe: sejneńska, obejmująca województwo białostockie, i górnośląska; do djecezji wileńskiej mają być przyłączone miejscowości, znajdujące się w Polsce, lecz należące dotychczas do djecezji kowieńskiej, wreszcie uregulowane będą sprawy jurysdykcji kościelnej w Poznańskim i na Pomorzu.

Prezes Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono, że Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził wybór prezesa Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie w osobie p. Kaepra Tosio.

Napad.

W ubiegłą środę 8 b. m. 4-ch uzbrojonych bandytów napadło na dom Morki Istyna w Starym Miastzie pow. dunilowickiego. Po steroryzowaniu domowników bandyci ograbili dom poczem zbiegli. Należy zamazać, że bandyci byli zamaskowani, uzbrojeni zaś byli w obcięte karabiny i rewolwery.

Przed wyborami w Anglii.

Kiedy ustąpi Mac Donald.

LONDYN, 10.X. (Pat.) Biuro Reutersa dowiadyuje się, że jeżeli wybory w dniu 29 b. m. nie dadzą decydujących rezultatów, to Mac Donald ustąpi zapewne jeszcze przed zabraniem się parlamentu, co nastąpi 18 lub 20 listopada. Dzienniki zaznaczają, że rząd partji pracy poniósł w Izbie Gmin 11 porażkę.

Horoskopy wyborcze.

LONDYN, 10.X. (Pat.) W związku z nadchodzącą kampanją wyborczą biuro Reutersa zaznacza, że jest zgoda nieprawdopodobna, aby którekolwiek z trzech walczących stronnictw uzyskało bezwzględna większość. Konserwatyści i liberalowie według przypuszczeń biura Reutersa będą prawdopodobnie unikali walk pomiędzy swymi kandydatami w poszczególnych okręgach i wejdą w porozumienie na zasadzie wzajemnych ustępstw. Przy wyborach obecnych będzie kandydowało podobno około 30 kobiet.

Pekin w niebezpieczeństwie.

LONDYN, 10. X. (PAT.) Dzienniki donoszą z Pekinu, że rząd skoncentrował znaczne ilości wojska na froncie północnym. Pekinński korespondent Timesa podaje, że transporty wojskowe dają się skutecznie, a prowizacja jednak wojska natrafia na wielkie trudności.

PEKIN, 10. X. (PAT.) Czang-Tso-Lin w odpowiedzi na memorandum korpusu dyplomatycznego w sprawie ostrzeżenia Pekinu oświadczyl, że w razie zaatakowania Pekinu starać się będzie o to, aby dzielnica, w której położone są ambasady nie ucierpiała.

W Volkstagu Gdańskim.

GDANSK, 10.X. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Volkstagu gdańskiego toczyła się w dalszym ciągu ożywiona dyskusja nad interpelacją posta polskiego dr. Moczyńskiego w sprawie katastrofalnego położenia gospodarczego w Gdańsku oraz w sprawie przemysłnictwa.

Posel dr. Moczyński w jednych wywodach przedstawił ponownie krytyczne położenie gospodarcze Gdańska, przyczem w szczegółowych dokumentach omówił rozwijające się w Gdańsku przemysłnictwo. Mówca wystąpił stanowczo przeciwko zarzutom podnoszonym ze strony Niemców gdańskich przeciwko Polsce, a w szczególności w sprawie cel wywozowych, stwierdzając, że wprowadzenie tych cel jest w porównaniu ze stanem dotychczasowym znacznym polepszeniem położenia. Wywody posta Moczyńskiego, mimo, że były ściśle rzeczowe i podkrotowane żywotnym interesem Gdańska spotkały się z ostrą krytyką wszystkich mówców niemal wszystkich stronnictw niemieckich, które skorzystały ze sposobności, żeby wysunąć raz jeszcze znane już zarzuty i oskarżenia przeciwko Polsce.

Przedstawiciel nacjonalistów twierdził nawet, że Gdańsk nie odniósł dotychczas najmniejszej korzyści ze złączenia z Polską. Jedynie przedstawiciel socjal-demokratów stwierdził w swoich wywodach, że dopoty o poprawie stosunków gospodarczych w Gdańsku nie może być mowy, dopóki obecny senat Wolnego Miasta nie posiadałby żadnego zaufania i tak silnie skompromitowany pozostaje u steru.

Rozwiązanie Reichstagu.

BERLIN, 10. X. (PAT.) Dzienniki donoszą, że wobec rozbitcia rękawic o utworzenie wielkiej koalicji planowane jest rozwiązanie Reichstagu, którego obecny skład zdaniem pism nie odpowiada nastrojom politycznym ludności. W razie rozwiązania Reichstagu wybory odbyłyby się dopiero z końcem roku.

Zdobycie Szanghaju.

PARYŻ, 10. X. (PAT.) Donoszą z Mukden, że armja Chang-Tso-Lina zajęła wczoraj wieczorem Szanghaj-Kwan, oraz rozgromiła armje rządu centralnego, która cofa się w kierunku Sin-Wang-Tao.

MUKDEN, 10. X. (PAT.) „United Press”. Po zajęciu Szanghaju Kwan nastąpiła zupełna klęska armji Wu-Pei-Fu, która usiłuje się przebić w kierunku północnym. Sądzą, że walki na tym terenie będą ukończone w ciągu tygodnia.

Tajemnica internacjonatu.

RYGA, 10.X. (tel. wł.—s). Pod powyższym tytułem „Russkaja Gazeta” zamieszcza poufne oświadczenie biura informacyjnego kominternu, zwrócone do centralnych komitetów partji komunistycznej Polski, Łotwy, Estonji, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławji.

W oświadczeniu tem powiedziano, że proletariatu rosyjskiemu grożą komplikacje wojenne ze strony Rumunii, wobec czego partje komunistyczne obowiązane są powiadomić Moskwę o wszystkim co jest związane z tą groźną sytuacją. Jednocześnie w oświadczeniu wskazane są nowe punkty przekroczenia przez agentów granicy bałtyckiej, polskiej i rumuńskiej.

We wszystkie te miejsca należy kierować działaczy partyjnych, którym grozi prześladowanie ze strony władz miejscowych. Sekretariatom partyjnym polecono zaopatrywać uciekinierów bolszewickich w paszporty.

TEATR POLSKI (Latwa)
Dziś 2 przedstawienia
o g. 4 przedstawienie dla młodzieży szkolnej
PO CENACH NAJNIŻSZYCH
premiera
„Grube ryby”
Komedja Bałuckiego.
O g. 8 wiecz.
„Prawo pocałunku”
Sztuka w 3 aktach M. Tristana Bernard'a, Yves Mirande'a i Gustawa Quinsena.
Jutro w niedzielę o g. 12 w południe
3-ci poranek opery i pieśni
dla młodzieży szkolnej
Z udziałem artystów opery: Pp. Pastówny, Romanowski, Różniński, Wrągl i Leszczyński.
Ceny najniższe.

List z Mińska.

MINSK, w październiku.

Zjazd korespondentów. — „Bezpartyjne” chłopskie konferencje. — Propaganda sowiecka i jej metody. — „Święto urodzaju”.

Przed kilku dniami zakończyły się tutaj obrady ogólnobiałoruskiego zjazdu korespondentów pism. W referatach wygłoszonych na zjeździe przez przywódców partii komunistycznej skonkretyzowano rolę, zadania korespondenta czerwonej prasy, omówiono sposoby pracy, które należy stosować, aby działalność t. zw. „sielkorów” (wioskowych korespondentów) osiągnęła „styk” z włościanstwem. Opanowanie wsi, wciągnięcie jej w sferę wpływu partii komunistycznej jest jednym z naczelnych zagadnień polityki wewnętrznej Sowietów. Skierowanie roboty korespondentów czerwonych na właściwe tory ma dla partii komunistycznej pierwszorzędne znaczenie i przeto zjazd ostatni w kołach komunistycznych uważany był jako rodzaj kursu propagandy.

Jeżeli mówimy o propagandzie to należy tutaj podkreślić rolę t. zw. „bezpartyjnych” chłopskich konferencji. Właśnie teraz na jejejeniu organizowane są one we wszystkich wsiach Białorusi. Zadaniem konferencji jest „bezsłownie” informować chłopów o wypadkach chwili bieżącej jak z dziedzin polityki zagranicznej, tak i wewnętrznej. Informacje te oczywiście są właściwie oświetlane przez prelegentów komunistów. Poza informowaniem korespondenci mają propagować wśród włościanstwa ideę kooperacji, a nadszyscyżka dążyć do zbliżenia wsi do miasta.

Zbliżenie, a w języku sowieckim „styk”, napotyka wielkie trudności na polu ekonomicznym. Płace robotnicze w państwowych zakładach przemysłowych w porównaniu do stanu przedwojennego wynoszą 143 proc. — 150 proc., wydajność zaś pracy zmalała o 30 proc. — 35 proc. Cyfry te wskazują, że produkcja jest droższa, a wskutek tego ceny fabrykatów również się podniosły w takim samym stopniu. Droższyna ta nie wpływa dodatnio na handel wewnętrzny. Chłop nie kupuje nic w mieście, ograniczając swoje potrzeby do minimum. Nie kupując zaś, sprzedaj produktów rolnych jest zatomowana, a o ile dochodzi do skutku, to ceny kalkulują się odpowiednio do cen przemysłowych. Ta koniunktura nie sprzyja osiągnięciu zbliżenia, wszelkie wysiłki armii korespondentów czerwonych konferencji „bezpartyjnych” dla nawiązania „styku” idą na marne. Wiesz nadal jest terenem nieopanowanym przez komunistów i nie rychło wpływom ich się podda.

Komunisti prowadząc propagandę wykorzystują wszelkie środki, które w tym celu mogą posłużyć. Niedawno uruchomiono na wsi szereg kinematografów, które wyświetlają filmy propagandowe. Ostatnio sensacją tej filmowej propagandy był film p. t. „Historja jednego rozczarowania” (Borys Sawinkow). Poza filmami treści polityczno-spo-

łecznej również wyświetlane są filmy antyreligijne.

Wiąże się to z zakrojoną na szeroką skalę akcją antyreligijną prowadzoną przez Sowiety. W prasie miejscowej widnieją stałe rubryki jak „Kącik bezbożnika” i inne wypełnione szablonowo pisaniami korespondencjami z prowincji, wyśmiewającymi się z religii, wierzących, osób duchownych i etc. gdzie cynizm żydowsko-komunistyczny nie ma żadnych granic.

Dla całości obrazu wspomnieć należy o świętach sowieckich. Były to dotychczas święta rewolucyjne obecnie przybyło jeszcze nieco innego charakteru. Świętem tym jest

Kłamstwa bolszewików.

MINSK, 10.X. (Tel. wł.—s). „Sowieckaja Białoruś” zamieszcza wiadomość zatytułowaną: „Walka z partyzantami na Wileńszczyźnie” następującej treści: „Gen. Rydz-Smigły otrzymał specjalne pełnomocnictwa dla zlikwidowania ruchu powstańczego w Wileńszczyźnie. Z jego rozkazu na terenie całej Ziemi Wileńskiej rozlokowano posterunki wojskowe w odległości 200 metr. jeden od drugiego. Na stacjach kolejowych skoncentrowano kawalerję i pancernki w celu łatwiejszych działań przeciwko powstańcom. Przy sztabie generalnym utworzone specjalny wydział, który ma kierować siłami powstania białoruskiego.

W Wilnie codziennie odbywają się narady dowódców oddziałów wojskowych. Powstańcy zachowują się niezwykle odważnie.

W Wilnie policja aresztowała około 3.000 Białorusinów. Aresztowanych przy śledztwie torturują w okropny sposób.

W miejscowych kołach białoruskich krąży pogłoski jakoby rząd polski zamierzał poczynić w stosunku do Białorusinów znaczne ustępstwa dla uspokojenia ludności. Jednakże nastroje mas są tak wrogie że propozycje te wywołują ogromne oburzenie.”

Cel kłamstwa Sowietów jest wyraźny, pragną oni za wszelką cenę przekonać ludność Białorusi sowieckiej że wypadki bandyterskich napaści przez G. P. U. są powstaniem niezadowolonej z rządów polskich ludności białoruskiej. Podkreślić należy fakt, że w prasie sowieckiej wszystkie wiadomości o bandytyzmie w Polsce umieszczane są pod rubryką „Powstanie na Kresach”.

Młodzież białoruska.

MINSK, 10.X. (tel. wł.—k). „Sowieckaja Białoruś” donosi o przybyciu do Mińska dwóch grup młodzieży białoruskiej z Polski. Są to abiturjenci szkół białoruskich w Wilnie i Radoszkowicach.

Konferencje Mopr'a.

MINSK, 10. X. (tel. wł.—k). Mopr (Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom) zorganizowała szereg konferencji po wsiach

„święto urodzaju”. W roku bieżącym uroczystość ta odbędzie się pod hasłem: „W sojuzie z miastem wiesz pójdzie po drodze wskazanej przez Ilicza”.

Organizatorem święta jest Związek Młodzieży Komunistycznej. (Komsomol).

W następnej korespondencji pokrótce opiszę przebieg „święta urodzaju”, obecnie chce podkreślić fakt że wszystkie posunięcia taktyczne partii komunistycznej w ostatecznym swym celu mają zbliżenie wsi do miasta. Dla partii komunistycznej jest to być albo nie być.

Ostyk.

i miasteczkach. Konferencje te poświęcone są zbliżeniu wsi do miasta. Udział ludności w konferencjach bardzo nieznaczny. W końcu października ma być zwołany ogólnobiałoruski zjazd delegatów zajezejk Mopr'a. Na zjeździe będą poruszone sprawy propagandy komunistycznej za kordonem.

Grodno.

10-go października.

— Z życia szkolnego. Remont gmachu szkolnego gimnazjum żeńskiego został ukończony i dnia 12 października nastąpi uroczyste objęcie budynku. O godz. 9 rano w kościele po-Brygidzkim odbędzie się nabożeństwo, poczem nastąpi poświęcenie odnowionego lokalu i akademja szkolna z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Od kilku dni bawi w Grodnie wizytator szkolnictwa średniego p. Wajdowicz z Kuratorium Białostockiego. Pan wizytator okazał wielkie zainteresowanie co do losów prywatnego gimnazjum żeńskiego P. Macierzy Szkolnej, wizytował państwowe gimnazjum żeńskie i wzięcie udział w jego uroczystościach niedzielnych.

— Kwęsta niedzielna. W niedzielę dnia 12 października grono pań grodzieńskich urządza kwęstę na rzecz odnowienia Kościoła S. S. Nazaretanek w Grodnie. O potrzebie odnowienia tego Kościoła pisaliśmy w swym czasie. Siostry Nazaretanki nie mogą tego dzieła same dokonać, gdyż na to nie pozwalają ich ubogie środki materialne. Obowiązkiem tedy społeczeństwa jest przyczynić się do naprawienia i zachowania w należytym stanie fundacji Sobieckich i Wiesiołowskich. Wierzmy, że kwęsta niedzielna będzie należycie przyjęta przez społeczeństwo i da dobre rezultaty.

Teatr. Wczorajsza premiera Komedji Frusta „Przyjaciółki Pana Ministra” wypadła doskonale.

Gra p. H. Cieszkowskiej, którą poznali grodnie w doskonałej kreacji „Bronki” Krzywoszewskiego i tym razem świecła, iskierkami talentu.

Szczegółową ocenę zamieścimy jutro.

Dziś „Wiera Mircewa” Urwan-cowa z p. Skarzyńska.

Waleryan Protasewicz.

Ze względu na otwarcie w dniu dzisiejszym roku szkolnego na Uniwersytecie Stefana Batorego, zamieszczamy życiorys ks. Biskupa Protasewicza, który tak wiele się przyczynił do powstania tej uczelni.

W połowie XVI wieku Wilno posiadało tylko tryklosową szkołę katedralną i szkołę prawa, założoną przez uczonego kanonika Piotra Rutza przy kościele św. Jana. Nie było nawet seminarjum dyceyjalnego. Takim stanowi rzeczy kreśił ks. Waleryan Protasewicz przez ufundowanie i uposażenie akademii wileńskiej, która różnie przeszłości koleje, nazywała się w końcu uniwersyteciem.

Placując najwyższą godność duchowną na Litwie i zasiadając wysoko w senacie brał Protasewicz żywy udział we wszystkich sprawach publicznych swego czasu. Popierał gorliwie szlachetne zamysły króla Zygmunta Augusta na sejmach w Brześciu 1565 i w Lublinie 1569 roku; pospołu z kalwinem Radziwiłłem, wojewodą wileńskim, układał się o warunki pokoju z metropolitą moskiewskim Makarym w roku 1562; był przewodniczącym komisji do korektury czyli poprawy Statutu Litewskiego; dopełnił w Wilnie zaślubin Jana ks. fiński z Katarzyną Jagiellonką i t. d.

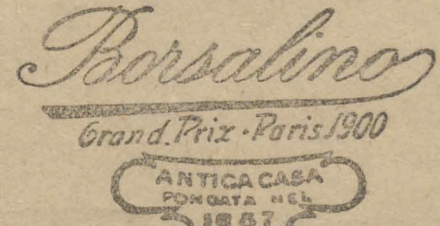
Takimi sprawami odrywany od stołecy biskupiej, troszczył się jednak o dobro swej dyceyji i rad przebywał w Werkach, które na rezydencję obrat. W katedrze św. Stanisława ufundował altarz św. Krzyża i uposażył ją własnym majątkiem Borodil-cze z 5 folwarkami na utrzymanie kanonii, zbudował kościół i ustanowił proboszcza w Szeszołach, a wreszcie ufundował akademję, mając głównie na celu walkę z różnowiercami, których mistrz, Blandrata, zamierzał właśnie otworzyć w Wilnie wyższą szkołę dla młodzieży polskiej. Protasewicz postanowił uzbudzić Blandratę i własnym kosztem założyć kolegium, do którego, za namową kardynałów Commendoniego i Ho-

zysza, oraz wójta wileńskiego Rotundusa, sprowadził z Brunsbergi kilkunastu OO. Jezuitów. Akt fundacji podpisał biskup d. 4 października 1569 r., a w rok potem kolegium, całkowicie już uroczono, otworzyło podwoje dla uczniów. Niebawem OO. Jezuiti wystarli się u króla o oddanie im kościoła św. Jana.

W lat dziewięć po sprowadzeniu OO. Jezuitów, Protasewicz wyjechał u króla Stefana Batorego przywilej, datowany we Lwowie d. 7 lipca 1573 r., a nadający kolegium wileńskiemu prawo promowania na bachelary i magistrów w sztukach wyzwolonych i filozofii, a na licencjatów i doktorów w teologii. Oparty na tym przywileju, biskup wileński sporządził urządowy akt fundacji. Kolegium wileńskiego, którego potrzebę w tych słowach usadynił: „Ta kraina, w niepospolite dowcipy płodna i we wszystkim kwitnąca, nie ma żadnych szkół czyli kolegiów, gdzie mógłby się odbywać wykład publiczny potrzebny nauki, gdzieby się młodzież mogła kształcić, a ludzi dojrzałych nabywać cnoty i poloru; wielu osobom obdarzonym zdolnościami z natury, braknie funduszu do udawania się dla nauk w obce kraje. Inny prowincjom nietylko nie braknie na tej pomysłności, lecz i zbytek jej mają, a nasza ojczyzna, w której przez katolików znajdują się tylu odszczepieńców, tyle sekt i akonowic mahometan, pozbawiona jest tego dobrodziejstwa”. Aktem rzeszonym ks. Waleryan uposażył ostatecznie kolegium w części darowizną własnego mienia, w części wydzieleniem dóbr stołowych biskupich Międzyk i in. Natenczas OO. Jezuiti wyjechali od Papieża Grzegorza XIII bullą z d. 29 października 1579 r. ustanawiającą w Wilnie akademię czyli studjum generalne teologii i nauk przygotowawczych. Stefan Batory, zjechawszy tegoż roku do Wilna, podpisał akt potwierdzenia akademii i biskupa wileńskiego mianował jej kancleżem.

Ś. P. **Marja Dadykinowa** z domu Sidorska
Zmarła dnia 10 października r. b. Eksportacja zwłok z mieszkania (Zakretowa 14) do cerkwi na Cmentarzu Prawosławnym odbędzie się 11 października o godz. 3-iej po południu.
Pogrzeb 12-go października o godz. 10 rano.

Prawdziwe **BORSALINO** Antica Casa
Kapelusze wszechświatowej sławy noszą godło



Do nabycia w magazynie kapeluszy **E. MIESZKOWSKIEGO**, ul. Mickiewicza 22.
Zwracać uwagę na rok założenia firmy 1857.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki
Stanisława KRAUZE WILNIE
Wileńska 32 m. 2 I piętro,

otrzymał najświeższe materiały sezonowe i przyjmuje obstanki tak z własnych, jak i z powierzonych materiałów i wykonywa podług ostatnich żurnali.

„Polska Składnica Galanteryjna”
WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA
Wilno, Św. Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Niel i Pończoch

Nad Bosforem.

VII.

Konstantynopol, we wrześniu 1924.

W dzielnicy Péra na Top-Hané, mieści się Wystawa Polska przemysłowa. Jeszcze kilka lat temu była to wielka fabryka armat, która przerwała swe prace na skutek interwencji sojuszników w swojej robotce nad rozbrojeniem świata. Jeszcze dziś wszystkie maszyny stoją jak w dniu przerwania robót, nawet nie potatygowano się tego sprzątnąć. Widać tu w jednym miejscu odlewy masywne samej lufy armatniej, a dalej sterczy olbrzymi świdrowy, który wiercił otwór armatni i tak jedna armata po dziś dzień została ze świdrem w paszczęce. Część tych hall obecnie jest oczyszczona i pod artystycznym kierunkiem znanego artysty malarza pana Karola Frycza zamieszają się w sliczne pawilony Polskiej Wystawy w Konstantynopolu.

W całym mieście efektowne reklamy i plakaty, strzają na amantowato białem polu wskazują kierunek, w którym należy się udać na Wystawę Polską. Otwarcie wystawy odbyło się 12 września. Ze strony polskiej oprócz komitetu wystawy i przedstawiciela Polski na Turcję ministra Knola, było dość dużo przyjezdnych z kraju, jak naprzykład wycozeski przemysłowców, dziennikarzy, kolejowców,

akademików i t. d. Ze strony Turków był przedstawiciel miasta gubernator, „Wall”, i inni przedstawiciele władz miejscowych i wojskowych. Po wygłoszeniu kilku koniecznych mów i odegraniu przez orkiestrę reprezentacyjną z Warszawy hymnów narodowych tureckiego i polskiego, została przeliczona tradycyjną wstęgą i tłumem zwiedzających z początku znalazł się w pawilonie prasy, a następnie w pawilonie metalurgicznym. Należy tu zauważyć, że to jest pierwsza wystawa wogóle w Konstantynopolu. Z tej racji wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa tureckiego.

Metallurgiczna sala zaczynając od emalowanych naczyń i różnych wyrobów żelaznych w rodzaju gwóźdź, śrub etc. a kończąc na slicznych platerach firmy Norblina i metalo-porcelanie firmy Galwana, była urządzona świetnie. Następnie w stosunkowo skromnym pawilonie, jak na olbrzymie bogactwa, mieści się Górny Śląsk, Wielezka i nafta, wystawiając w szeregu kiosków próbki surowców i gotowych wyrobów kopalni i fabryk. Poglądowe tablice rozwieszona na ścianach ilustrują rozwój przemysłu tej polskiej dzielnicy i miejsce jakie ta dzielnica zajmuje w polskim i wszechświatowym przemysle. Następnie dźwięm i artystycznie oświetlonym i udekorowanym korytarzem przechodzi się do wielkiej halli maszyn. Są tu tartaki, kotły, gorzelnie, czę-

ści wagonów, przedziałnie i inne maszyny, a wszystko w ruchu i przy pracy. Dalej przechodzi się wąską uliczką zaludnioną tureckimi sklepikami. Tu można znaleźć wszystko, co wyrabia wschód, więc dywany, fantastyczne kimona, fajki-nargile, jedwabie, tureckie smakołyki etc. etc. Po drodze ma się pawilon spożywczy, z próbkami zbóż „Kooprólnej”, z alkoholem, cukrem. Wreszcie pawilon chemiczny — z kwasami różnymi, chemikaliami, mydłami, perfumami itd. Przedtem niż się wyjdzie na plac główny jeszcze ma się po drodze pawilon turecki. Okna zawieszane dywanami stwarzają nastrojowy półmrok, w którym znowu sliczne dywany, szale, makaty przybierają fantastyczne rysunki i kolory i znakomicie opróżniają kieszenie wycieczkowiczów z Polski. Wreszcie wychodzi się znowu na obszerny plac. Tu jest królestwo narzędzi i maszyn rolniczych. Tu ciągle pracują lokomobile Cegielskiego, tu też Unja wystawia pługi i brony.

Z drugiej strony placu mieści się pawilon Włókienniczy z Żyrardowem, wyrobami łódkami itd. Wreszcie pawilon przemysłu wojennego z karabinami, pociskami, szablami, lancami, wozami, kuchniami polowymi, gazami etc. etc. A tuż obok, już nad samem morzem na podwyższeniu stoi potężna lokomotywa, jeden wagon osobowy i pięć

wagonów towarowych. Jednak daleko tu do tego, żeby wszystkie firmy były reprezentowane. Odległość i trudne warunki transportowe wpłynęły na sceptyczne nastroje niektórych firm, które wołały pole wstrzymać się od wystawienia swoich eksponatów. Jednak to co jest, już w dostatecznym stopniu może pokazać Turkom wielkość polskiego przemysłu i jednocześnie skutecznie konkurować z Niemcami i innymi narodami w tym „drang nach Osten”. Sama wystawa jest slicznie położona w dzielnicy Top-Hane nad samem morzem, w miejscu, gdzie Bosfor zaczyna się rozszerzać i wpada w morze Marmara i gdzie zaczyna się odnoga Złoty Róg. Cudowny widok na Stambuł i Serall z jednej strony, nawprost na morze z wyspami Kajaściami w oddali i na brzeg Azji z drugiej strony zadowoli największe wymagania. Morze tu odrazu przybrzęga jest głębokie tak, że największe statki stają o jakie sto, dwieście metrów od brzegu.

Interesujące jest obserwowanie ruchu w porcie. Gdy statek przychodzi to momentalnie go otacza tłum łódek i „kijoków” i przewoźnicy z krzykiem ofiarowują swoje usługi. Tutaj zawsze jest potrzebna interwencja policji, toteż zawsze jej przedstawiciele z potężnymi nahajkami przestrzegają porządku, waląc nieposusznych z całej siły. Oryginalne, że te razy weale nie

odstraszają natrętnych przewoźników, którzy raz otrzymawszy potężny taki cios tem więcej są natrętni i tem śmielej próbują zwinąć posażera, nie czekając swojej kolejki. Ruch tu olbrzymi. Statki małe, duże, osobowe i towarowe prują fale we wszystkich kierunkach, od czasu do czasu zwracając uwagę na siebie przeraźliwymi sygnałami syreny.

Wieczorem ruch ustaje. Na każdym maszcie zapala się światelko, zaś statki, powracające do portu na noc, silnymi reflektorami oświetlają powierzchnię wody i wybrzeże. Tajemnicze sygnały różnokolorowe zaczynają tu mówić swoim językiem i jakoś inaczej, więcej głucho i tajemniczo — rozbija się fala o kamienny brzeg. Nad samym brzegiem tym morskim przegrzywa obecnie polska orkiestra reprezentacyjna z Warszawy pod dyrykcją Sielskiego. Słychać tu Halkę Moniuszki, utwory Szopena i wiankę piosenek polskich, a wtrąca temu morze. Publiczności wieczornymi przychodzi dość dużo, szczególnie że nad samym brzegiem morza została wybudowana olbrzymia restauracja. Wieczorem po skończonym koncercie tu jest dancng. A wszystkiemu wtrąca pracowita i niezmeżona fala morska. Ładnie tu w tym polsko-tureckim zakątku.

An. B.

KRONIKA

SOBOTA
Dziś
Emiljana
Jutro
Maksymil.

Wschód słońca 5 g. m. 55
Zachód „ „ 16 m. 58

WILEŃSKA.

(1) Z Okręgowej Komisji Ziemskiej. W dn. 8 i 9 października odbyły się posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie.

Przewodniczył prezes O. U. Z. p. A. Naleszkiewicz.

Komisja uchwaliła wdrożyć postępowanie przymusowe w sprawie likwidacji pastwiska serwitutu, obciążającego majątek Łukawice, gm. Chocienczyckiej, pow. Wilejskiego, własność Jana Borowskiego na rzecz gospodarzy wsi Nowosiółki.

Pozatem zostały zatwierdzone dobrowolne układy oraz projekty przymusowej likwidacji serwitutu, obciążającego 1) majątek Czerwiaki, gm. Chocienczyckiej, pow. Wilejskiego, własność Ignacego Borowskiego na rzecz gospodarzy wsi Łachy; 2) majątek Góry, gm. Holzszajskiej, pow. Oszmiańskiego, w. Tomalda Stankiewicza i folw. Zynowiszczyna tejże gminy, w. Stanisławy Stankiewiczowej i Marji Lubieńskiej, na rzecz gospodarzy wsi Dziertniki; 3) majątek Gościwice, gminy Male Selezni, pow. Wileńsko-Trockiego, w. Eweliny Brzozowskiej na rzecz gospodarzy wsi Stasły; 4) majątek Cerkiszki, gm. Michałowskiej, pow. Święciańskiego, w. Wandy Chaleckiej na rzecz gospodarzy wsi Zypaliszki i Kosciuki.

Sprawa przyjęcia na rzecz państwa folw. Kozakiary, gm. Landwarowskiej, pow. Wileńsko-Trockiego, własność Zofii Bajraszewskiej, została odcieczona do przedstawienia dokumentów.

Wreszcie zatwierdzono kilkanaście spraw oczenia gruntów nadziałowych w poszczególnych wsiach w pow. Świąciańskim, Wileńsko-Trockim, Brasławskim, Wilejskim i Dziśnieńskim.

(1) Nowy urząd celny. Zgodnie z zarządzeniem władz skarbowych, na obszarze dyrekcji cel w Wilnie został uruchomiony w Dziśnie drogowy urząd celny.

Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów komunikuje, że z dniem 5 października b. r. została uruchomiona agencja pocztowa Stefanopol w P. Dziśnieńskim.

(1) Podatek od polowania. Weszło w życie rozporządzenie, określające wysokość najwyższych norm podatku od polowania.

Maksymalna wysokość norm od polowania obniżona została poza obszarem gmin miejskich do wysokości: a) w 1-iej strefie do 20 gr. z 1 ha, b) w 2-iej strefie do 10 gr. z 1 ha, c) w 3-iej strefie do 5 gr. z 1 ha, d) w 4-iej strefie do jednej ósmej z 1 ha.

Podatki, wymierzone przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, nie podlegają zwrotowi, ani też zaliczeniu na peczet innych podatków.

(1) Podatek od broni myśliwskiej. Magistrat m. Wilna ogłasza, że wszyscy stali i czasowi mieszkańcy wielkiego Wilna obowiązani są zarejestrować i wpłacić do kasy miejskiej podatek za rok 1924 nie później niż 25 października r. b. od broni myśliwskiej: dubeltówki lub szturcu—10 złotych.

Za nieuiszczenie w oznaczonym terminie powyższego podatku będzie pobierana kara w wysokości 4% miesięcznie od sumy podatku. Zaległość wraz z karą będzie wyegzekwowana drogą administracyjną.

(1) Podatek od koni i powozów. Na podstawie uchwały Rady Miejskiej, zatwierdzonej przez Delegata Rządu, wszyscy stali i czasowi mieszkańcy m. Wilna, nie wyłączając osób, zamieszkałych na wsiach, zaściankach i folwarkach, znajdujących się obecnie w obrębie miasta Wielkiego Wilna, obowiązani są zarejestrować w wydziale podatkowym Magistratu m. Wilna i wpłacić do kasy miejskiej podatek za rok 1924 nie później niż 1 listopada 1924 r.; 1) od każdego konia do wyjazdu lub wierzchowego po 40 złotych, 2) od każdego powozu a) parokonnego 40 zł., b) jednokonnego 30 zł., 3) od każdej bryczki (wolantu) i t. p. zaprzęgów 20 zł. i 4) od karety 60 zł.

Za nieuiszczenie w oznaczonym terminie powyższych podatków będzie pobierana kara w wysokości 4 proc. miesięcznie od sumy podatku.

Zaległość wraz z karą będzie wyegzekwowana drogą administracyjną.

(1) Zatwierdzenie uchwał Rady Miejskiej. Delegat Rządu zatwierdził protokół posiedzenia Rady Miejskiej z dn. 10 września r. b., oprócz punktu 5 porządku dziennego, dotyczącego sprawy przeniesienia rynku końskiego i bydłowego z placu Stefańskiego na targowisko Ponarskie. Wykonanie uchwały w tej sprawie zostało zawieszona.

(1) Budżety gminne. Gminy powiatu Wileńsko-Trockiego przystąpiły do uchwalenia budżetów gminnych na rok 1925.

W posiedzeniach budżetowych zarządów i rad gminnych biorą udział z ramienia Wydziału powiatowego inspektor samorządu gminnego i jego pomoce.

Już zostały uchwalone budżety gmin Mejszagolskiej, Rzeszańskiej, Podbrzeskiej i Niemieczyńskiej.

(1) Tydzień akademika w powiecie Wileńsko-Trockim. Na posiedzeniu Wydziału powiatowego, które odbędzie się w dn. 14 października, będzie omawiana sprawa zorganizowania w pow. Wileńsko-Trockim akcji „Tygodnia Akademika”.

(1) Sprawa opłat od studentów na rok 1924/25. W dn. 8 października złożyli wizytę J. M. rektorowi U. S. B. dr. Wład. Dzielwulskiemu członkowie prezydium zarządu Bratniej Pomocy polskiej młodzieży akademickiej, podczas której szczegółowo został wyuszczony pogląd Bratniej Pomocy na kwestję ustalonych opłat od studentów na rok akademicki 1924-25.

Zarząd Br. Pomocy uważa, że przekraczają one przeciętną możliwość płatniczą nawet zarobkującego studenta.

W tej sprawie został złożony rektorowi i senatowi U. S. B. memoriał.

(1) Dom Zdrowia. W końcu ubiegłego miesiąca po odnowieniu został otwarty Dom Zdrowia Bratniej Pomocy polskiej młodzieży akademickiej w Zakopanem. Opłata wynosi 4 zł. 50 gr. od kuracjusza.

Chcący wyjechać, mogą zgłaszać się po bliższe informacje do Zarządu Br. Pomocy U. S. B. w godzinach urzędowych.

(1) Loteria fantowa na budowę domów akademickich. Komitet „Tygodnia Akademika” w tegorocznej akcji głównej nacisk położył na zorganizowanie i przeprowadzenie na wielką skalę 1-iej Ogólnokrajowej loterii fantowej. Całość loterii tworzą poszczególne lokalne Komitety, które powstają wszędzie, gdzie znajdują się chociaż 3-oh obywateli, którzy zadeklarują gotowość zebrania przynajmniej 100 fantów. Trudno nie wielki — a satysfakcja duża, zwłaszcza jeśli się zważy cel, na jaki przeznaczony jest zysk z loterii oraz możliwość udostępnienia po raz pierwszy szerokim kręgom społeczeństwa całego kraju uczestniczenia poza fantami lokalnymi w rozgrywce 2 tysięcy tak wartościowych fantów, jak dwa samochody, koń z powozem, garnitur mebli, maszyny rolnicze, 5 wagonów węgla, platera, biżuteria i t. p., które skompletowała z zakupu bądź z ofiar Rada Naczelna do spraw pomocy młodzieży akademickiej. Fanty te będą umieszczone od 1-go listopada w specjalnym pawilonie wystawowym, według projektu p. inż. B. Żarkowskiego. Cena losu 1-en złoty.

Celem pozyskania dla organizacji loterii wszystkich miast Rzeczypospolitej, Komitet „Tygodnia Akademika” zwrócił się o pomoc w tworzeniu lokalnych Komitetów loterii do pp. starostów, prezydentów miast i prezesów instytucji społecznych, przesyłając wszelkie szczegółowe wyjaśnienia i formularze.

Pierwsze zgłoszenia zaczęły już napływać. W Grudniadzu zawiązał się Komitet w składzie pp. inż. K. Domadzkiego, J. Baranowskiej i K. Korwin Piotrowskiego. Na terenie pow. Włocławskiego akcję podejmuje pp. W. Ciechowski, H. Krzymuski i B. Romanowski. W Waće pod Wilnem organizuje loterię p. A. Moroz. Zainicjowana już organizacja Komitetów w Sejnach, Serocku i Suwałkach wreszcie rozpoczął już zbierkę fantów Komitet loterii warszawski.

By jednak loteria osiągnęła zamierzone wyniki musi powstać kilkanaście Komitetów lokalnych i niewątpliwie zawiąza się one w każdym mieście, dając tem dowód, że sprawa pomocy młodemu pokoleniu nie jest społeczeństwu obcą.

(1) Strejk szewców. Klasowy związek robotników szewskich m. Wilna proklamował na dzień 23 b. m. strejk. Powodem do strejku jest nieuwzględnienie przez pracodawców żądania 50 proc. podwyżki.

Aby wyświetlić tę sprawę zwróciliśmy się do cechu majstrów szew-

skich chrześcijan z zapytaniem czy żądana podwyżka jest uzasadniona przyczynami natury ogólnej. Jak wynika z wyjaśnienia cechu szewców obecna płaca za robociznę jest równa z płacami przedwojennymi a nawet w większości wyrobów opłacana jest wyżej. Stawka tygodniowa robotnika szewskiego wynosi 40 do 50 złotych.

Podniesienie płac o 50 proc. przyczyni się do wyższej cen na obuwie o 25 proc.

(1) Nowe autobusy. Dowiadujemy się, że w Okręgowej Dyrekcji robót publicznych złożone zostało przez pewne konsorcjum podanie o zezwolenie na uruchomienie autobusów na linii Zwierzyniec—Dworzec i Pośpieszka—Plac Katedralny.

Ponieważ funkcjonująca dziś (narażenie z trzema autobusami) firma Autoruch nie posiada monopolu, możliwe jest, że nowa firma konsorcje otrzyma. Konsorcjum zainicjuje natychmiast po otrzymaniu koncesji uruchomić 20 aut, stwarzając dla Autoruchu silną konkurencję.

Miejmy jednak nadzieję, że konkurencja ta wyjdzie tylko na korzyść strudzonym nogom mieszkańców Wilna.

(1) Podwicezorek Raut „Czarna Kawa” odbędzie się w niedzielę dnia 12.X.24 r. o godz. 17-iej pod protektoratem p. Wojewody Wł. Raczkiewicza.

Obowiązki Gospodyń i Gospodarzy przyjęli: Panie Burhardtowa Aleks., Gąsiorowska Zym., Grabowska, Iwaszkiewiczowa, Juchnowiczowa, Łukaszewiczowa, Łukowska, Malecka J., Hr. Mohlova W., Owsiankowska, Pietraszewska I., Raackiewiczowa I., Romanowa W., Świętecka K., Skwarczonkowska, Sumorokowa L., Szczepkowska A., Tupalska A., Węstawka S., Wimbrowska K., Winczowa J., Zawiszyna K., Zawadzka Wł., Zawadzka F.

Panowie: Burhardt Al., Cywiński J., Gąsiorowski Z., Kontow W., Łukaszewicz J., Malecki J., Hr. Mohl W., Hr. Mohl H., Pietraszewski O., Major Powierza W., Rackiewicz O., Rane P., Romer St., Stefański Br., Sumorok R., Sumorok L., Szczepkowski A., Świętecki K., Tupalski A., Węstawski S., Wimborki W., Wincza J., Zawisza K., Zawadzki W., Zawadzki F.

Podwicezorek uzupełniony będzie produkcjami deklamacyjno wokalnemi wykonanymi przez Artystów Scen Polskich w Wilnie.

Bilety wejściowe są do nabycia u pp. Gospodyń, oraz sprzedawane będą przy wejściu przy powoaniu się na którąś z Pań Gospodyń i czy Gospodarzy.

(1) Komitet Organizacyjny „Tygodnia Lotniczego” w Wilnie podaje do wiadomości, że pomimo usilnych starań zorganizowania radjokonzertów, przeprowadzone próby z powodu niepewności działań stacji o krótkich falach, zakłóceń atmosferycznych i nieodpowiednich warunków lokalnych dały rezultaty niezadowolające wobec czego Komitet Organizacyjny zmuszony jest do odwołania radjokonzertów.

Jednocześnie z tem Komitet Organizacyjny powiadamia, że na wystawie modeli lotniczych codziennie od godz. 18 — 22 demonstrowane są przezroczna lotnicze z fachowymi objaśnieniami udzielanymi przez Kierownika Wystawy p. Kpt. lotnika Rymkiewicza.

W niedzielę dnia 12. X. odbędzie się sprzedaż pudełek szóstego dnia w cenie po 1 zł. Same pudełka napełnione są cukierkami, wygrane wśród których znajduje się rower, samowary, zegarki, prymusy i inne przedmioty, wydawane będą niezwłocznie w pawilonie przy ul. Mickiewicza 2.

(1) Odczyt. W sobotę dn. 11 października o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym przy ul. Zarzecz 5 red. Lisiewski wygłosi odczyt na temat o „lotnictwie”.

Wstęp bezpłatny.

(1) Pielgrzymka Polska do Rzymu w roku jubileuszowym 1925. Zapowiadana z końcem lipca b. r. w dziennikach pielgrzymka narodowa wraz z XX Kardynałami i Eksceł. XX Biskupami do Rzymu, która wraz z 10 dniowym pobytom w Wiecznym mieście trwać będzie około trzech tygodni, wyjedzie z Polski z końcem kwietnia 1925 r. Pociąg pielgrzymkowy wyruszy z Warszawy i oprócz ważniejszych stacji w kraju zatrzymywając się będzie dłuższy czas w Wiedniu, Padwie, Loreto i Rzymie, a z powrotem we Florencji i Wenecji.

Ceny jazdy, mieszkania, utrzymania przez cały czas pielgrzymki, dojazdów do odleglejszych punktów w Rzymie wyniosą przypuszczalnie dla klasy pierwszej 650—700 zł., dla klasy drugiej 500—550 zł., dla

2 letnie Kursy Ekonomiczno-Handlowe

Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie

Zapisy przyjmuje i informacjami udziela sekretariat Kur-sów, mieszczący się czasowo przy ul. Biskupiej № 12 w lokalu firmy „PAC” w godzinach 5—7 po południu.

Wykłady będą się odbywały w godzinach popołudniowych.

Początek wykładów 20 października r. b.

klasy trzeciej 350—400 zł. Ceny ostateczne będą podane później po otrzymaniu dokładnych informacji od Komitetu Rzymskiego co do przewidywanego już dziś wzrostu drożyzny z okazji Jubileuszu we Włoszech.

Dla pertraktacji z władzami kolejowymi o pociąg pielgrzymkowy, jakoteż dla zarezerwowania w Rzymskim Komitecie już obecnie odpowiedniej ilości pomieszczeń dla pielgrzymów polskich, Komitet wykonawczy pielgrzymki musi wczasu wiedzieć, ilu będzie uczestników pielgrzymki. Wszyscy zatem, którzy chcą wziąć udział w pielgrzymce, mają wprost na ręce przewodniczącego, Komitetu Wyk. ks. dr. Wojciecha Tomaki w Przemysłu, plac Czackiego 10, zgłosić do końca października 1924 roku kartką korespondencyjną swój udział w pielgrzymce, podając dokładnie i wyraźnie: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania, pocztę, województwo, djeceję oraz klasę, którą zamierzają jechać.

O ile między zgłaszającymi się będą funkcjonariusze państwowi, zechcą to zaznaczyć w zgłoszeniu, a Komitet pielgrzymkowy będzie czynił starania u władz o uzyskanie dla nich urlopów.

Dalsze informacje co do terminu i sposobu przesyłania pieniędzy, co do starania o paszporty i t. d. będą później.

Komitet djecejalny pielgrzymki składa się z ks. kanonika Lubiańca, jako przewodniczącego, oraz ks. pr. Puciaty i ks. dziekana Zebrowskiego.

(1) Zarządy obwodowe „Funduszu bezrobocia”. Jak się dowiadujemy, w tych dniach została przesłana do Min. pracy i opieki społecznej na zatwierdzenie lista kandydatów na członków zarządu obwodowego „Funduszu bezrobocia”, składających się z 3 przedstawicieli robotników, 2 przedstawicieli pracodawców i 2 przedstawicieli samorządów.

(1) Monopol spirytusowy. W Nr. 86 „Dziennika ustaw” ukazało się rozporządzenie Mln. Skarbu o uregulowaniu produkcji spirytusu w okresie przejściowym.

Do ustalenia wysokości prawa odpędu zakupu Dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego spirytus odpędzony w miesiącach wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu 1924 r. w wysokości 18% ilości odpędzonej w poszczególnej gorzelni w przecięciu ostatnich trzech kampanii.

Tak zakupiona ilość zaliczona będzie na pierwszy kontyngent, który oznacza się na okres od 1 września 1924 r. do 31 grudnia 1925 r.

Ilość odpędzonego spirytusu, przekraczająca kontyngent, zwolniona zostanie na wywóz zagranicę.

Sprawozdanie z koncertu trębaczy 3 Samodzielniej Brygady Kawalerji z dnia 2 października 1924 roku w ogrodzie Bernardyńskim na rzecz Ligi Obrony Powietrza, Państwa i na Instytut Gazowy.

Dochód. 1) Ze sprzedaży biletów 376 zł. 2) Ze sprzedaży programów 12 zł. 20 gr. Suma łącznie 388 zł. 20 gr.

Rozchód. 1) Programy, afisze i bilety 32 zł. 74 gr. 2) Ogłoszenia w „Kurierze” i „Gazecie Wileńskiej” 24 zł. 3) Ogłoszenia w „Dzienniku Wileńskim” 24 zł. 4) Ogłosz. w „Słowie” 24 zł. 5) Ogłosz. w „Ekspreście Wileńskim” 12 zł. 6) Oświetlenie muszli dla trębaczy w ogr. Bernardyńskim 5 zł. 7) Służba w ogrodzie Bernardyńskim 8 zł. Łącznie 129 zł. 74 gr.

Przychód 388 zł. 20 gr. Rozchód 129 zł. 74 gr. Czysty dochód 258 zł. 45 gr.

Wobec czego dnia 4.X. 24 r. Liga Obr. Powietrznej Państwa, Okręg Wileński Woj. otrzymał 129 zł. 23 gr. (kwit Nr. 1011) i Instytut Gazowy, na ręce p. Muszyńskiego prof. Uniwersytetu St. Batoiego—129 zł. 23 grosze.

Jednocześnie uważam za swój miły obowiązek podziękować Magistr. m. Wilna za ułatwienia w urządzeniu koncertu przez bezinteresowne użyczenie ogrodu Bernard., zwolnienie od podatku biletowego, od afiszy, oraz Sz. Redakcjom gazet za zniesienie opłaty za ogłoszenia.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

— Zgon ś. p. pułkownika Jordana Wilezowskiego. Desza nas smutna wiadomość, że dnia 10 b. m. zmarł w Warszawie zasłużony na gruncie wileńskim prezes Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwałę Ojczyzny” ś. p. pułkownik Jordan Wilezowski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dn. 13 października r. b. Członkowie Stowarzyszenia życzący sobie wziąć udział w po-

Spieszcie po zakupy, ostatnie dni

WYSZPRZEDAŻ

w DOMU HANDLOWYM

„WACŁAW NOWICKI”

Wilno, ul. Wielka 30 (były 60) który z powodu przejścia na artykuły zagraniczne ogłasza

OSTATECZNĄ WYPRZEDAŻ KONFEKCIJ, GALANTERJI, OBUWIA

i wszystkich innych towarów po cenach niżej własnego zakupu. PRZY KUPNIE ZA GOTÓWKĘ WIELKI RABAT.

Prosimy oglądać wystawy.

grzebie prosi się o zgłoszenie się do Sekretariatu Stowarzyszenia ul. Zamkowa Nr. 18 m. 23. Wejście od zauł. św. Michałskiego.

Sekretariat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwałę Ojczyzny” niniejszym prosi o konieczne przybycie wszystkich członków zarządu na nadzwyczajne posiedzenie zarządu dla omówienia spraw, związanych ze śmiercią prezesa Stowarzyszenia ś. p. pułkownika Jordana Wilezowskiego, oraz wystąpienia delegacji ze sztan-darem na pogrzeb do Warszawy na dzień 13 października.

Zebanie odbędzie się w sobotę dn. 11 października r. b. o godz. 20 w lokalu Sekretariatu ul. Zamkowa 18 m. 23 wejście od zauł. św. Michałskiego.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. [Dziś grana będzie najnowsza powojenna komedia francuska: „Prawo pocałunku” w której autorzy tak dosadnie sztydzą z zaśnieżonej arystokracji a jednocześnie i z „nowobogactw”. Publiczność bawi na komedji „Prawo pocałunku” znakomicie.

— Dziś w sobotę przedstawienie szkolne. staropolskiej przemiejki komedji Bałuckiego „Grube ryby”, przetrzonej na przedstawienia szkolne, początek o godz. 4 pp.

— Poranki operowe. W niedzielę o g. 12 w poł. odbędzie się trzech z rzędu poranek pieśni i oper o nowym programie; ceny najniższe. Inicjatywa dyrekcji w tym kierunku znajduje gorące poparcie u żadnej muzyki publiczności.

— Koncert na wystawie. Dziś i jutro—wystawa Sztuki i Rzeczności urzęda ostatnie dwa koncerty poczem ulegnie zamknięciu. Stali wykonawcy pp. Krużanika, J. Korsek-Targowska i R. Wraga—biorą w tym koncercie udział—wykonując cały szereg pieśni francuskich i polskich.

Z ZA KULIS.

Sprawa opery i operetki na sezon zimowy—rozstrzygnięta.

P. Wojewoda przyjął odpowiedź dyr. Rychłowskiego na wystosowane do niego przez Oddział Sztuki ultimatum do wiadomości i zgodził się na prowadzenie przez dyr. Rychłowskiego opery i operetki nie przez rok cały, lecz tylko przez sześć miesięcy, od 1-go listopada r. b. do 1-go maja roku przyszłego.

Tym rzeczy składem będą wieczory operowe i operetkowe wznowione w możliwie najszybszym terminie.

Do zespołu operowego wejdą znani dobrze Wilnu artyści z sezonu ubiegłego, więc panie: Krużanika, Targowska, Pastówna, panowie: Romanowski, Wraga i inni. W chwili obecnej, rzecz prosta, personel operowy i operetkowy nie może być jeszcze definitywnie skompletowany, lecz akcja w tym kierunku prowadzona jest w najszybszym tempie.

W związku ze wznowieniem przez dyr. Rychłowskiego stałych widowisk operowych i operetkowych stoi wyjazd do Warszawy szefa administracji Teatru Polskiego p. Zbigniewa Smałowski.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nagły zgon. Dn. 8 bm. powrócił z synagogi do domu i natychmiast zmarł 60 letni Szymon Suszycki (Subocz 66). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć.

— Kradzież krowy. Janinie Walowej (Nadleśna 31) skradziono z pastwiska 2 krowy wartości 500 zł.

— Pożar. D. 8 bm. z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar we wsi Droszów pow. Święciańskiego. Spalony się 3 stodoły ze zbożem. Straty wyniosły 8 t. zł.

— Niebezpieczny wypadek. Dn. 10 bm. służąca hotelu „Łódź” Stefania Bohdanowiczówna upadła na szklane naczynie kładąc sobie obie nogi. Lekarz pogotowia odwiózł poszkodowaną do szpitala żydowskiego.

Uwagze Pp. Prelegentów, Artystów i Impresarjów!
Zatwierdzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie

MICKIEWICZA Nr. 4. — Telefon 228.

Podaje do wiadomości Pp. urządzających odczyty, przedstawienia, koncerty, zabawy i wszelkie inne imprezy, że Biuro przyjmuje na siebie całkowitą organizację kampanji reklamowej i recenzyjnej w pismach, afiszach, ulotkach, programach i t.d. na najbardziej dogod. warunkach.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Podatek majątkowy.** Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem w dn. 30 września poleciło przystąpić do energicznego egzekwowania zaległości drugiej zaliczki i pierwszej raty podatku majątkowego od tych płatników, którzy nie uzyskali uprzednio ulg z tytułu parcelacji majątków, starań o pożyczkę w liściach zastawnych, krytyczne położenie ekonomiczne płatnika i innych specjalnych zarządzeń.

— **Druga rata podatku majątkowego.** Termin wpłaty pierwszej raty drugiej raty podatku majątkowego upływa w dniu 10 października, drugiej zaś połowy w dniu 10 listopada. Ewentualne ulgi w spłacie drugiej raty podatku majątkowego, przyznawane na tych samych zasadach co poprzednio, zgodnie z rozporządzeniem Min. Skarbu dn. 2 października udzielane, mogą być przyznawane przez dyrektorów izb skarbowych tylko tym płatnikom, którzy wykazali z ulżenia wszelkich zaległości z tytułu drugiej zaliczki i pierwszej raty.

Również w wypadkach parcelacji gruntu na podatek majątkowy władze podatkowe pierwszej instancji upoważnione są do odraczania drugiej raty podatku majątkowego tylko wówczas, gdy zainteresowani płatnicy wyrównają wszelkie zaległości z tytułu zaliczki i pierwszej raty podatku majątkowego.

Ze świata.

— **Ofiary wojny światowej.** Z okazji 23-go powszechnego zjazdu pokoju, który rozpoczął swe obrady 2 bm. wydalili pacyfiści niemieccy broszurę, w której przedstawiają straszne skutki wojny światowej. „Gdyby umarli na wojnie — czytamy tam — powstałi z grobów i ustawili się w rząd a raczej 20 rządów jeden za drugim, to Ludendorff chcąc przejść przed frontem, musiałby iść dwa i pół miesiąca bez przerwy od wschodu do zachodu słońca, zanimby ukończył tę „defiladę umarłych”. Gdyby trumny tych zmarłych ułożono jedna obok drugiej, to utworzyłyby drogę dłu-

gości z Paryża do Władystoku. Szkody wojenne we Francji są olbrzymie, ilość zburzonych domów wynosi 741.883, zaś ilość zakładów przemysłowych 23.000.

W końcu przypomina broszura pacyfistów, że polityka dobrowolnego bankructwa, którą stosował rząd niemiecki z chwilą zawarcia pokoju, zrzuciła z magnatów przemysłowych ciężary zobowiązań i zniósła wogóle istniejące długi, — ale z drugiej strony zniszczyła wszystkich tych, którzy oszczędności swoje złożyli w bankach.

Tak piszą pacyfiści niemieccy. Ale jak jedna jaskółka nie czyni wiosny, tak i odezwa nielicznej grupy pacyfistów niemieckich nie świadczy jeszcze, by w narodzie niemieckim przebudziło się sumienie i poczucie odpowiedzialności za wojnę. P. Quidde i jego towarzysze wolałi na puszczę szwintłmu niemieckiego i głos ich brzmi bez cicha.

— **Nieco o Chinach.** Oczy całego świata zwrócone są teraz na Chiny, gdzie pod przysłowiem wojny domowej rozgrywa się walka konkurencyjna, w której biorą udział mocarstwa, a przedewszystkiem Japonia, Stany Zjednoczone, Anglja i Rosja sowiecka, wspomagając dla swoich celów to tego, to tamtego ze zbuntowanych generałów.

Nie od rzeczy więc będzie zwrócić uwagę na właściwe znaczenie, względnie pochodzenie pewnych słów, mających bezpośredni związek z Chinami. I tak, używane nieraz w językach europejskich wyrażenie: „Państwo niebieskie” dla oznaczenia Chin, jest fałszywe i samym Chińczykom nieznane. Nazywają oni bowiem swą ojczyznę „Tien Sia”, co znaczy „Państwo pod sklepieniem niebios”. W języku zaś potocznym dają jej nazwę „Czing Kwo” tj. „Państwo środkowe”. A co się tyczy słowa „Chiny” (brzmiącego podobnie w rozmaitych językach europejskich), to pochodzi ono prawdopodobnie od nazwy dynastji „Chin”, która panowała w III w. przed naszą erą.

Nazwa stolicy Chin Pekin jest Chińczykom nieznana, a to miasto nazywają albo „Pei-Cing”, albo też „Cing-Czeng” (stolica).

Także słowo „mandaryn” nie jest chińskim, lecz pochodzi od czasownika portugalskiego „mandure” (rozkazywać), a słowo „chinskie”, oznaczające urzędnika, brzmi „Kwan”.

Wreszcie zakaz noszenia warkoczka przez mężczyzn, który wprowadził w życie 1917 roku republikański rząd chiński, nie jest zerwaniem z jakąś odwieczną tradycją. Nosić bowiem warkocz nakazali Chińczykom dopiero w XVII w. cesarze z dynastji mandzurskiej. Zakaz ten przyjął się bardzo prę-

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 10 października b. r.

(w złotych polskich).

Gotówka:

Dolary 5 18—5 2
Funt 23.29—23.0

Czeki:

Franki francuskie 27.47—27.2
Belgia 24.77—24.4
Holandia 204—20
Londyn 23.35—23.1
Nowy Jork 5.21—5.2
Paryż 26.63—26.4
Praga 15.52—15.4
Szwajcaria 100.10—99.1
Stockholm 139.69—133.3
Wiedeń 7.35—7.2
Włochy 22.61—22.2
Mijonówka 0.47—0.4
Bony zł. 0.89—0.4
Pożyczka złota 5.60—4
Pożyczka dolarowa 3.38—3.
Pożyczka kolejowa 9.80—9.5

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

UWAGA!!!

W rubrykach stałych wydatków pp. Kupców i Przemysłowców, dbających o rozwój swego interesu, powinna figurować poważna pozycja rozchodowa na ogłoszenia i reklamy.

Bo reklama jest dźwignią handlu!!!

Bo reklama jest drogą do fortuny!!!

Tanio i na dogodnych warunkach ogłaszać się można,

tylko za pośrednictwem:

Biura Reklamowego St. Grabowskiego

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228.

Chcesz mieć spokój na zimę?

Institucje, urzędy, osoby prywatne, chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwrócą do **SPÓŁDZIELNI ROLNEJ Kresowego Związku Ziemi**

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złozenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryjny pochodzi z kopalni „SILESIA” na Śląsku.

Baczność

50.000 par obuwia 4 pary tylko za zł. 40 franko cto. Z polecenia kilku fabryk obuwia znajdujących się w trudnościach płatniczych sprzedaje wielką ilość obuwia poniżej kosztów produkcji. Wysyłam zatem każdemu pólki zapas starczy 2 pary trzewików męskich i 2 pary trzewików damskich do sznurowania z silną, kielkowaną skórzaną podszewką najnowszego fasonu czarną lub brązową skórą galoszwane. Wielkość według numeru. Wszystkie 4 pary kosztują tylko zł. 40 franco cto. Wysyła za zaliczką **A. GLASER, EKSPORT OBUWIA** Czeski Cieszyn Nr 31 P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiadający wymienia się natychmiast lub na żądanie zwraca się płatnie.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA
OTRAB
SIANA
SŁOMY
ŻYTA
MAKI razowej
MAKI pyłowej
MAKI pszennej
SOLI CUKRU
SŁONINY SZMALCU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Kartofle TANIO

sprzedaje w większej ilości „B. Lokucjewski i S-ka”, Ad. Mickiewicza, 42.

AMOL

oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia.

AMOL

używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iezias, bólu głowy i zębów i t. d., jest oprócz tego przyjemnym orzeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL

powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

Poszukiwana

rutynow. z dobr. wymową nauczycielka języka polskiego do dorosłego. Ul. Piłsudskiego 38, m. 4 od 5 do 7 wiecz.

Freblanka

poszukuje posady, jako bony, w mieście, lub na wyjazd, lub też reflektuje na posadę inną jaka by się trafiła w innym zakresie. Oferty listownie „Biuro Reklamowe”, Mickiewicza 4.

Ogłoszenie licytacji.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie, ogłasza sprzedaż i licytację czterech samochodów: dwóch sanitarnych i dwóch osobowych firmy „Ford”.

Samochody można oglądać w garażu Dyrekcji o godzinie 11, po uprzednim zgłoszeniu się w Oddziale Drogowym Dyrekcji (Plac Katedralny 2, pok. 85).

Przed przystąpieniem do przetargu, który odbędzie się w Oddziale Drogowym Dyrekcji o g. 12 dn. 14 października r. b. osoby życzące przystąpić do licytacji muszą złożyć wadium w wysokości 5 proc. ceny wywoławczej.

Cena szacunkowa samochodu sanitarnego „Ford” Nr. 4080119—1000 zł.

Cena szacunkowa samochodu sanitarnego „Ford” Nr. 2775374—900 zł.

Cena szacunkowa samochodu osobowego „Ford” Nr. 873405—800 zł.

Cena szacunkowa samochodu osobowego „Ford” Nr. 8964490—700 zł.

O ile oferta nie będzie przyjęta wadium zostanie po przetargu natychmiast zwrócone.

Opłaty stempłowe, przypadające na korzyść Państwa, pokrywa nabywca.

Dyrektor.

Pamiętaj o Lidze Obrony Powietrznej Państwa.

Próbowała już Pani nową namiastkę kawy „ENRILO”?

Bez żadnych innych domieszek zastępuje ona w zupełności drogą kawę ziarnistą. „ENRILO” posiada smak i aromat kawy w tak wysokim stopniu że zadawalna nawet najbardziej wymagającym. Ze względów zdrowotnych i wysokiej wartości odżywczej bywa „ENRILO” polecane przez wiele powag lekarskich. W obecnych warunkach drożyznianych przynosi „ENRILO” z powodu niskiej ceny duże oszczędności w każdym gospodarstwie. Za znakomitą jakość ręczą wyłącznie wytwórcy:

Henryka Francka Synowie

fabryka surrogatów kawy S. A. SKAWINA-KRAKÓW.

Słynne bukowniki do koniczyny

RUSTONA.

Lokomobile, młocarnie parowe, elewatory. Koparki i części Bamforda, Piugi Sacka i Suchenego i części takowych. Sortowniki do kartofli. Wirówki Miotły. Dostawa natychmiast ze składu.

UDZIELAMY KREDYTU od 3 miesięcy do 2 lat. TOW. AKC.

„T. Kowalski i A. Trylski” Wilno, Ad. Mickiewicza 32.

„Ogłoszenia Lekarskie”

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz ul. A. Mickiewicza 24 Przej. 9-11 5-8 Pr. 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopł., syfilis i skór. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Dr. W. LEGIEJKO choroby wewnętrzne (spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9—11 6-7 wiecz ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—8.

Najlepsze i najtrwalsze

KALOSZE

są niewątpliwie

prawdziwe ruskie plotrogradzkie kalosze

„TREUGOLNIK”

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE! RÓŻNE FASONY!

TWO „REKORD”, Niemiecka 21.



Pies przybłąka którego właściciel może odebrać Królewska 4 Zakład Pogrzebowy

Kupię dobre futro z wysokiego meżczyznę nowe lub bardzo mało używane. Inżynier ul. Kalwaryjska 12, m. 14 od 6—7 wiecz.

DARMO prawie majątek po Wilnie, ziemia ornias, laki, stawy, ornie inne objekty. Zają do sprzedania. D. H/Komisowy „Zachęta”

Ogrodnik sam pracujący inicjatywa potrzebny zaraz. Zainteresowanych w zyskach. Młostowa 12, m. 2, godz. 1 i pół—2.

Młody człowiek lat 23 poszukuje jakiegoś bądź zajęć zgłosz. do administ. dla „J. N.”

Buchalterka rutynowana z dużą praktyką poszukuje posady. Oferty pod Cz. M. do redakcji

Miloserdziu czytelników naszych polecamy 88-letniego staruszkę z wyjątkiem wykształceniem, ex-ziemia na z Wilna, szczerą, srujnowaną doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszkę pieniężną jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „S Ł O W A” przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 9—8.